

## PODSUMOWANIE

Świadczenie pomocy wobec jednostki, rodziny i społeczności jest udziałem każdego człowieka. Jak się wydaje, w bogactwie osobowości ludzkiej ukryta jest niewidoczna skłonność wspierania innych, szczególnie osób poszkodowanych. Dlatego też biografia dziejów ludzkości jest nacechowana pięknem wspomagania, bycia przy kimś, przywracania chorym, cierpiącym i zagubionym godności ich bytowania. Z tej racji pomoc potrzebującym należy do najstarszych obszarów społecznej działalności człowieka. Wynikała bowiem z czystych intencjonalnie pobudek miłości bliźniego i była rezultatem troski o dobro innych<sup>326</sup>. Tego rodzaju pomocy udzielają profesjonalnie przygotowani i kompetentni pracownicy socjalni.

Zawód pracownika socjalnego kształtował się przez wieki i kształtuje aż do dziś. Jego początki sięgają czasów filantropijnych i dobroczynnych. Właściwie można ich szukać nawet już w średniowieczu. Był to czas szczególnego rozwoju działań filantropijnych w Grecji i Rzymie oraz działalności chrześcijańskiej świętych mężów: Franciszka i Tomasza, których należałoby uznać za ikony filantropii. Z tej też przyczyny James H. Bossard stwierdza, że pomoc społeczna sięga dalekiej przeszłości<sup>327</sup>. Trzeba zatem przyznać, iż proces instytucjonalizacji i profesjonalizacji pracownika socjalnego ma długie tradycje.

---

<sup>326</sup> E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 17; T. Sinko, *Od filantropii do humanitaryzmu i humanizmu*, Warszawa 1960, s. 8–16.

<sup>327</sup> Por. J.H. Bossard, *Social change and social problems*, New York 1938, s. 673.

Niezależnie od czasu kształtowania się zawodu pracownika socjalnego zawód ten jest współcześnie bardzo potrzebny. Wpisuje się w bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne jednostki, grupy, rodziny, jako obszar ich dobrostanu i jakości życia. Nie jest to jednak łatwa profesja. Wymaga wiedzy, która racjonalizuje się w interdyscyplinarnym zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Poza tym uzyskanie samej wiedzy teoretycznej nie czyni jeszcze z człowieka pracownika socjalnego. Wymaga się od niego czegoś więcej, pewnego rodzaju geniuszu, idealizmu – a może nawet sztuki – pomagania

Pracownik socjalny to ktoś wyjątkowy, charakteryzujący się empatią, wrażliwością, dobrocią, szczerością i zaufaniem. Nic dziwnego, że w dzisiejszych czasach tak mocno zwraca się uwagę na etyczny wymiar pracy socjalnej, odwołując się nie tylko do jej kodeksu etycznego, lecz także do świata aksjologii i aretologii. Pracownik socjalny nie tylko wykonuje swoją pracę, ale przede wszystkim – pełni służbę. Ta zaś posiada swoje konotacje. Służyć to być otwartym na potrzeby drugiej osoby, zauważać jej cierpienia, poniekąd uczestniczyć w tym cierpieniu i pomagać nawet wtedy, gdy praca nie przedkłada się na czynniki ekonomiczne.

Specyfika tego zawodu, jak wspomniano, jednoznacznie łączy się ze służebnością. Pracowników socjalnych postrzega się w związku z tym jako ludzi zdolnych do pomocy: opiekunów, osoby zdolne do afirmacji drugiego człowieka. Ich zadania zlokalizowane są wokół świadczenia różnego rodzaju wsparcia: doradztwa, pomocy w usamodzielnieniu się, w zakresie zaspokajania potrzeb bytowania. Istnieją jednak jeszcze inne obszary pomocy. Zapotrzebowanie na jej świadczenie implikowane jest problemami konkretnych osób, z którymi pracownicy socjalni się spotykają i którym świadczą pomoc.

Potrzeba dzisiaj uczciwych i dobrych pracowników socjalnych – potrafiących nie tylko zauważyć cierpienie człowieka, ale się nad nim także pochylić. Dlatego tak ważne wydaje się studiowanie niejako człowieka i jego polityki społecznej. Aby jednak być pracownikiem socjalnym, trzeba zdobyć dyplom wskazujący na kwalifikacje i kompetencje zawodowe. W ostatnim czasie ów dyplom potwierdzający wykształcenie w tym kierunku można było uzyskać w ramach wielu kierunków studiów, tj. na: pedagogice, politologii, socjologii lub naukach o rodzinie. Dobrze zatem, że coraz więcej osób studiuje pracę socjalną, tym bardziej, że obecnie bardzo potrzeba wykwalifikowanych pracowników w tej dziedzinie. Jest to, jak się wydaje, studium „człowieka dla człowieka”.

Mając na uwadze ważność profesji pracownika socjalnego w naszych i przyszłych czasach, autor niniejszej publikacji starał się nakreślić metodyczny sposób postępowania pracownika socjalnego z klientem. Z pewnością opracowań tego

typu, może bardziej lub mniej zbliżonych, znajdziemy już wiele, ale przedmiotowe opracowanie, w którym zwrócono również uwagę na praktyczne aspekty tego zawodu, wydaje się dobrym materiałem do studiowania i podnoszenia profesjonalizacji działań pracownika socjalnego. Teorii jest dużo, praktyki zaś nieco mniej, a to właśnie empiria ma znaczenie kluczowe. Żadna teoria nie zastąpi doświadczenia ani praktyki, chociaż jest nieodzownym stadium intelektualizacji praktycznych poczynań każdego człowieka.

Niech niniejsza książka stanie się właściwą pomocą dla studentów socjologii, pedagogiki, polityki społecznej, pracy socjalnej, nauk o rodzinie, szczególnie zaś pracowników pomocy społecznej. Poziom i zakres świadczonych przez nich usług jest bowiem miernikiem stopnia zaangażowania w wykonywane obowiązki. Warto, by budowały one dzieło „z serca do serca” dla służby, pomocy i wsparcia człowieka oraz zagubionej społecznie rodziny.